

## STAROŚĆ JAKO ZADANIE DLA CZŁOWIEKA - INSPIRACJE W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

### OLD AGE AS A MAN'S TASK - INSPIRATIONS OF JOHN PAUL II'S TEACHINGS

Rozprawy Społeczne, nr 4 (IX), 2015

**Jan Ryszard Błachnio, Aleksandra Błachnio**  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Błachnio J.R., Błachnio A. (2015), *Starość jako zadanie dla człowieka – inspiracje w nauczaniu Jana Pawła II*. Rozprawy Społeczne, 4 (9), s. 57–63.

**Streszczenie:** Kluczową tezą artykułu jest ta, iż człowiek to nie tylko ciało, ale przede duch połączony z ciałem. Kiedy ciało osłabnie, i sił jest coraz mniej człowiek, złożenie materii i ducha, nadal może być aktywny, użyteczny dla rodziny, dla najbliższych i dla społeczeństwa. Artykuł „Starość jako zadanie dla człowieka - inspiracje w nauczaniu Jana Pawła II” podzielony został na na pięć etapów. W pierwszym przeprowadzimy charakterystykę antropologicznych poglądów Jana Pawła II. W drugim przedstawimy diagnozę społeczną ludzi starych. W trzecim przybliżymy co Kościół robi na rzecz ludzi trzeciego wieku. W czwartym naszkicujemy zadania dzieci i wnuków; a w piątym skupimy się nad powinnościami ludzi starych. Refleksje zakończymy przytoczeniem słów pocieszenia Jana Pawła II skierowane do ludzi starszych podczas spotkania w Monachium.

**Słowa kluczowe:** starość, Bóg, osoba, zadania rozwojowe

**Summary:** The principle of this paper is that a human being is not merely a body, but the spirit connected with the body. Thus when the body goes weak, and human power diminishes, an individual, as a combination of matter and spirit, may still be active, useful for the family, the loved ones, and for the society. The article “Old age as a man’s task – inspirations of John Paul II’s Teachings” has been divided into five stages. In the first part we conduct anthropological views of John Paul II. In the second we present a social diagnosis of the elderly. In the third we approach what the Church is doing for the people of the third age. In the fourth we discuss the tasks of children and grandchildren; and in the fifth we focus on the duties of the elderly. Our reflections end with John Paul II’s words of comfort addressed to the elderly during a meeting in Munich.

**Keywords:** ageing, God, person, developmental tasks

Jan Paweł II w tajemnicy ludzkiego istnienia wyróżnia trzy momenty: narodziny, jego rozwój i zmierzch, czyli starość. Starość jest istotnym okresem w życiu i rozwoju człowieka, a postęp cywilizacji sprawił, że stała się doświadczeniem powszechnym (por. Błachnio A. 2012; Steuden, 2012; Stuart-Hamilton 2006). Przeżywać ją będzie każdy, o ile nie umrze w młodości. Ze starością związana jest mniejsza sprawność cielesna, która z upływem lat stopniowo prowadzić może do niedołążności. W wymiarze temporalnym, u wielu osób obserwuje się zawężanie i zanikanie perspektywy przyszłościowej i skupianie się na teraźniejszości (Błachnio A. 2005, 2006). Formuje się coraz bardziej wyraźna świadomość, iż oto zbliża się nieuchronnie kres doczesnego życia (Tornstam 2011). Ten szczególnie okres w życiu był i jest przedmiotem analiz, i refleksji nie tylko myślicieli (Błachnio J.R. 2015), lecz każdego człowieka.

Nad zagadnieniem starości wielokrotnie pochylał się Jan Paweł II, czego wymownym świadectwem są bezpośrednie spotkania z ludźmi w podeszłym wieku, czy to w Rzymie podczas audiencji jak np. spotkanie z uczestnikami pielgrzymki Federacji Organizacji Emerytów i Osób Starszych (21 czerwca 1982) czy w trakcie odbywanych pielgrzymek na spotkaniach z osobami starszymi w Monachium (19 listopada 1980) i w Walencji (8 listopada 1982). Pogłębione ujęcie tego zagadnienia Jan Paweł II zaprezentował w specjalnym „Liście do moich Braci i Sióstr - ludzi w podeszłym wieku” (1 października 1999), powstałym w związku z ogłoszonym przez Organizację Narodów Zjednoczonych Rokiem Osób Starszych.

Starość stanowi zadanie w życiu człowieka. Problem ten stanowi przedmiot refleksji podejmowanej w ramach tego artykułu, którą podzieliliśmy na pięć etapów. W pierwszym przeprowadzimy charakterystykę antropologicznych poglądów Jana Pawła II. W drugim przedstawimy diagnozę społeczną ludzi starych. W trzecim przybliżymy co Kościół robi na rzecz ludzi trzeciego wieku. W czwartym naszkicujemy zadania dzieci i wnuków; a w piątym skupi-

**Adres do korespondencji:** Aleksandra Błachnio, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Leopolda Staffa 1, 85-867 Bydgoszcz, e-mail: aleksandra.blachnio@gmail.com, tel.: 52 3708403

my się nad powinnościami ludzi starych. Refleksje zakończymy przytoczeniem słów pocieszenia Jana Pawła II skierowanych do ludzi starszych podczas spotkania w Monachium.

### Antropologia Jana Pawła II

Na całość antropologii Jana Pawła II składają się wątki: aksjologiczne, biblijne, teologiczno-dogmatyczne oraz moralno-społeczne (por. Kowalczyk 1990; Błachnio J.R. 1995). Można przyjąć, iż w jego nauczaniu, filozofia ustępuje pierwszeństwa teologii. Zarazem jednak filozoficzna pasja Jana Pawła II jest równie zaskakująca, jak godna uwagi. „Filozoficzny bowiem sposób myślenia nie jest bynajmniej obcy teologii - zwłaszcza na gruncie rozległej tradycji filozofii scholastycznej” (Schilson 1980, s. 1419); w jednym i w drugim wypadku rzecz idzie o całościową interpretację rzeczywistości i adekwatne zakresy tematyczne i problemowe. Owocuje to tym, że nie sprowadza teologii po prostu do filozofii, natomiast silnie akcentuje „relacyjność” teologii, to znaczy jej odniesienie do całokształtu współczesnej sytuacji kulturowej, duchowej i myślowej, istniejącej jako odbicie w świadomości i refleksyjnej jej postaci - filozofii.

W sposobie widzenia i opisywania rzeczywistości widoczny jest u Jana Pawła II swoisty rys, akcent położony na człowieku, na jego egzystencji. Teologiczny „Bóg” Wojtyły, paralelny do „Boga” z „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” ujęty jest w „integralnej wizji rzeczywistości” w której można doszukać się mistycznej wizji Chrystusa kosmicznego T. de Chardin (1987). W tym, personalistyczno-egzystencjalnym ujęciu, Bóg nie może być oddzielony od konkretnego człowieka. Ale także i człowiek, aby w pełni ujawnić samego siebie, musi być poznany w relacji do Boga, w mistycznej wizji Ludu Bożego. Przedmiotem refleksji Jana Pawła II jest oczywiście Bóg stający przed człowiekiem w słowie Objawienia, zarazem Bóg ukazujący się człowiekowi w rzeczywistości świata, ale także Bóg objawiający się w drugim człowieku. Niezmiernie ważnym i istotnym miejscem spotkania człowieka i Boga jest współczesny świat.

W antropologii Jana Pawła II należy dostrzec dwie charakterystyczne kategorie. Po pierwsze, antropologia ta ma jakby dwa epicentra:

- epicentrum Boga,
- epicentrum człowieka.

Te dwa równorzędne, w aspekcie *supositum*, epicentra łączy w organiczną jedność Jezus Chrystus, będący w pełni Bogiem, jak i w całej pełni Człowiekiem. Po drugie, aby poznać w pełni człowieka nie wystarczy patrzeć nań w aspekcie jego istoty; człowiek *compositum* ducha i materii ujawnia całą o sobie prawdę w czynie (por. Dyskusja z okazji 10-lecia wyboru na Papieża, 1988, s.26).

Człowiek „w całej niepowtarzalności bytu i działania, świadomości i woli, sumienia i serca” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis* nr 14, 1994) jest pod-

miotem i osobą. Encyklika „*Redemptor hominis*” akcentuje naturalną i nadprzyrodzoną godność człowieka. Naturalna godność to pochodna osobowości i podmiotowości człowieka: jest on bytem świadomym i wolnym, zdolnym do poznania prawdy i wrażliwym na dobro. Człowiek posiada sumienie dzięki, któremu może kształtować, ciągle na nowo, sam siebie. W czasie pielgrzymki do Polski, w homilii do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, 12 czerwca 1987 r., Jan Paweł II powiedział, iż: „Człowiek jest sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie” ([http://sds.brzostek.pl/przemowienia/1987r\\_004.html](http://sds.brzostek.pl/przemowienia/1987r_004.html)).

Człowiek posiada ponadto godność nadprzyrodzoną, jest obrazem Boga Stwórcy. Tym samym niezmiernie istotnym jest, aby połączyć antropologię dla Boga z teologią dla człowieka. Ten kierunek myślenia o człowieku Jan Paweł II rozwija na kartach „*Redemptor hominis*”. W encyklice znajdujemy wiele zwrotów akcentujących i ujmujących Chrystusa w relacji z człowiekiem, jak m. in. „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”; „okazuje mu jego najwyższe powołanie”. Opisując dzieło odkupienia Papież wiąże je bezpośrednio z egzystencją człowieka. Ukazuje, że dzieło odkupienia wiąże się z samym «byciem człowiekiem», z tym co stanowi jego istotę. To „bycie człowiekiem” oznacza jego pełnię człowieczeństwa, jego zupełną godność osobową. „Człowiek odnajduje w nim (powołaniu) swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis* nr 10, 1994).

Ważne jest *intimum* człowieka. Niemniej istotne jest również to co na zewnątrz człowieka. W tej sferze człowiek realizuje się poprzez działanie, poprzez czyn. To dzięki pracy wytwarza niezbędne do życia dobra materialne oraz dobra kultury. Należy wszakże zauważyć, iż inny wymiar nabiera człowieczeństwo, gdy jego osobowe „być” powiązane zostanie z takimi wartościami jak prawda, dobro, wolność i sprawiedliwość. Te właśnie wartości stanowią element konstytutywny człowieka, zarazem warunek konieczny i wystarczający, bycia i pozostania samym sobą w działaniu. W tym kręgu człowiek ujawnia się, zarazem kulminuje samo sedno swej osobowej podmiotowości, miejsce w którym działające „ja” spostrzega siebie samego *in statu fieri*, w momencie stawania się tym, kim jest (por. Styczeń, 1988, s.7).

Reasumując – Jan Paweł II w swoim nauczaniu z jednej strony troszczył się o „jedność” misji Kościoła, z drugiej usiłował zrozumieć współczesnego człowieka żyjącego w różnych światach wartości i myśli. Stawiał pytania: co stanowi o istocie współczesnego człowieka? Co go znamionuje i definiuje? Czym różni się od człowieka przeszłości? Mimo zeuropeizowania świata i zmundializowania ludzkości nadal istnieją podziały narodowościowe i etniczne. Co zrobić, aby w obliczu występujących różnic i czę-

stych antagonizmów wypracować strategię, koegzystencję pokojową populacji globu? W jaki sposób opisać występujące zagrożenia i je zgodnie rozwiązać? To skupiało uwagę Papieża z Polski na płaszczyźnie myśli i działań na rzecz człowieka.

### Diagnoza społecznej sytuacji ludzi starych

Jednym z zasadniczych zadań pontyfikatu Jan Paweł II uczynił obronę życia i godności człowieka. Stawał na straży każdego człowieka na każdym etapie życia, bronił chorego, cierpiącego, niepełnosprawnego, samotnego i uginającego się pod ciężarem wieku. W licznych pielgrzymkach na wszystkich kontynentach zawsze pamiętał o ludziach potrzebujących i swoją obecnością, i słowem usiłował walczyć o polepszenie ich losu. Dostrzegając, iż współczesna cywilizacja usiłuje zepchnąć na margines życia ludzi starych i cierpiących, pozostawić ich samym sobie. W „Przemówieniu do ludzi starszych w Walencji” (8 listopada 1982) powiedział: „Wiem, że nasz materialistyczny i hedonistyczny świat często stara się was odizolować, drodzy Bracia i Siostry, i spotykacie się z problemami samotności, braku serdeczności i zrozumienia” (Jan Paweł II 1986, s.359). Takie nastawienie stanowi pochodną współczesnej postawy kulturowej, która nie rozumie i nie ceni znaczenia i wartości cierpienia. Przeciwnie uważa je za zło i usiłuje za wszelką cenę je wyeliminować. Starość, choroba i cierpienie wzbudzają lęk i chęć ucieczki u współczesnego człowieka. Nie potrafi ich zaakceptować zwykle utożsamiając je z zagrożeniem dla jego dobrobytu, dla jego egoistycznego komfortu. „Człowiek, który swoją chorobą, niepełnosprawnością lub - po prostu - samą swoją obecnością zagraża dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób bardziej uprzywilejowanych, bywa postrzegany jako wróg, przed którym należy się bronić albo, którego należy wyeliminować” (Jan Paweł II, *Evangelium vitae* nr 12, 1995).

Opisane zachowania wobec ludzi starych, także wobec chorych i niepełnosprawnych, wpisują się we współczesną kulturę, którą Jan Paweł II nie waha się nazwać „kulturą śmierci”, „spiskiem przeciw życiu” czy „wojną silnych przeciw bezsilnym”. Tego rodzaju postawy są pochodną nie tylko społecznych uprzedzeń i społecznego wykluczania, ile świadomej polityki społecznej lansowanej w mediach i realizowanej przez rządzących. Papież śmiało i odważnie piętnował programy i zachowania propagujące jako przejaw postępu sterylizację, aborcję czy eutanazję, natomiast postawę obrony życia deprecjonującą na każdym etapie jako zniewolenie jednostki i walki z postępem (Jan Paweł II, *Evangelium vitae* nr 17, 1995).

Jan Paweł II we współczesnym świecie dostrzegł tragiczną sprzeczność. Z jednej strony ludzkość w historycznym procesie rozwoju doszła do afirmacji godności osoby i jej praw, z drugiej okazuje się, iż owe prawa nie przysługują wszystkim i nie odnoszą się do życia osób słabszych, potrzebujących pomocy, nieproduktywnych. Ten stan rzeczy

skłonił Jana Pawła II do smutnego stwierdzenia, iż deklaracje praw osób i narodów, głoszone na forum konferencji międzynarodowych, są jedynie jałową retoryką. W rzeczywistości obserwujemy zjawisko pogłębiania się stanu nierówności. W encyklice „*Dives in misericordia*” czytamy: „Rośnie świadomość innego zagrożenia, które bardziej jeszcze niszczy to, co istotowo ludzkie, co najściślej związane z godnością osoby, z jej wewnętrznym prawem do prawdy i do wolności. A to wszystko rozgrywa się *na rozległym tle tego gigantycznego wyrzutu*, którym dla ludzi i społeczeństw zasobnych, sytych, żyjących w dostatku, hołdujących konsumpcji i użyciu, musi być fakt, że w tej samej rodzinie ludzkiej *nie brak takich jednostek, takich grup społecznych, które głodują*. Nie brak małych dzieci, które umierają z głodu na oczach swoich matek. Nie brak w różnych częściach świata, w różnych systemach społeczno-ekonomicznych, całych obszarów nędzy, upośledzenia, niedorozwoju. Ten fakt jest powszechnie znany. *Stan nierówności* pomiędzy ludźmi i ludami nie tylko się utrzymuje, ale powiększa” (Jan Paweł II, *Dives in misericordia* nr 11, 1990). Opisana i nazwana przez Papieża dyskryminacja uwidacznia się w opieszłym ustawodawstwie odnoszącym się do problemów ludzi starych. Ich niekorzystną sytuację życiową nie zmieniają ani państwowe instytucje do tego powołane, ani wyzwaniu temu nie są w stanie podołać organizacje społeczne. Nadal więc stwierdzenie, iż starość to czas niechciany, wiek lekceważony i odrzucany, dla wielu jest zasadne.

Rodzi się realne niebezpieczeństwo, iż starość odarta zostanie z wartości. Człowiek stary pozostawiony jest samemu sobie. Sam musi nieść brzemień swojego wieku i to co ze starością się wiąże: samotność, choroby i związane z nimi cierpienie, ubytek sił i sprawności cielesnych, upokorzenia płynące z faktu zależności od innych, poczucie bycia ciężarem dla najbliższych i otoczenia, zbliżający się nieuchronnie kres życia oraz brak zrozumienia ze strony najbliższych. W „Przemówieniu do ludzi w podeszłym wieku” w Monachium (19 listopada 1982) Jan Paweł II tak opisał wielorakie utrapienia człowieka w ostatniej fazie życia: „Brzemień starości to dla większości przede wszystkim pewna ułomność ciała: zmysły zazwyczaj są przytępione, członki ciała nie są już tak sprawne, a narządy stają się bardziej wrażliwe na dolegliwości (por. Koh 12, 3n.) (...) Również pamięć odmawia posłuszeństwa: nowych informacji nie przyswajamy sobie już tak łatwo, a wiele dawnych traci wyrazistość. Przez to świat przestaje być swojski (...) Obce stają się strony rodzinne (...) Obcy staje się świat gospodarki i polityki, anonimowy i nieprzejrzysty - świat opieki społecznej i medycznej” (Jan Paweł II 1984, s.251).

### Kościół na rzecz ludzi „trzeciego wieku”

Świadomość coraz powszechniejsza w społeczeństwie na temat utrapień ludzi starych pobudza inicjatywy i działania na rzecz ich przewyciężenia,

lub co najmniej zmniejszenia ich skali. Prognozy demograficzno-ekonomiczne mobilizują rządy, a równocześnie liczne organizacje społeczne podejmują działania na rzecz polepszenia życia ludzi starych. Inicjatywy powyższe mają wymiar lokalny, krajowy i międzynarodowy. Powstają grupy wolontariuszy, które podejmują się opieki nad bezdomnymi i pozabawionymi rodzin. Także wiele rodzin, pomimo trudności i często kosztem własnych wyrzeczeń, śpieszy ofiarnie z pomocą starszym i opuszczonym. Encyklika Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” odnotowuje liczne dzieła i inicjatywy podejmowane przez wspólnoty chrześcijańskie, w tym przez Kościół katolicki. Temu celowi służyły i służą powołane do życia liczne zakony oraz instytucje charytatywne, w tym szpitale, przytułki czy hospicja.

Kościół katolicki nie poprzestaje na diagnozowaniu sytuacji i uświadamianiu potrzeby troski o ludzi starych w kręgu ludzi wierzących, ale podejmuje konkretne działania. Jan XXIII w encyklice „*Mater et magistra*” podkreślił, iż Kościół „...troszczy się także o potrzeby codziennego życia ludzi, nie tylko o ich utrzymanie i warunki bytu, lecz również o dobrobyt i powodzenie w różnych dziedzinach” (Jan XXIII, *Mater et magistra* nr 3, 1961). Wzrost gospodarczy, podniesienie poziomu życia społeczeństwa przyczynia się do poprawy życia wszystkich obywateli, w tym ludzi starych. Soborowy dekret o apostołstwie świeckich stwierdza: „Kościół zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niepozbawialne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich” (Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem* nr 8, 1965). Misję tę Kościół realizuje przede wszystkim poprzez instytucję Caritas.

Karol Wojtyła zarówno jako arcybiskup w Krakowie, jak i jako zwierzchnik Kościoła powszechnego wiele uwagi i troski poświęcał misji niesienia pomocy ludziom potrzebującym. Mówił o niej i pobudzał do działania innych nie tylko słowem, ale i osobistym przykładem. Wymownym jest, iż potrafił dostrzec wokół siebie ludzi potrzebujących i umiał temu zaradzić. Większość z posiadanych osobistych środków przeznaczzał na ten cel, sam żyjąc niezmiernie skromnie. Jako Papież odważnie i z pełną determinacją w kontaktach z moźnymi tego świata ustawicznie zabiegał o polepszenie losu biednych, skrzywdzonych i potrzebujących. Potępiał zło dziejące się we współczesnym świecie, jakim jest wojna w wymiarze społecznym i aborcja oraz eutanazja w wymiarze jednostkowym. Jan Paweł II wielokrotnie wspominał, że w wielu krajach panująca tam mentalność stawia na pierwszym miejscu doraźną przydatność i wydajność człowieka, że z coraz większą natarczywością proponuje się eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Eutanazja - kategorycznie stwierdza - „niezależnie od intencji i okoliczności pozostaje ona aktem z na-

tury złym, poważnym naruszeniem prawa Bożego, obrazą godności człowieka” (Jan Paweł II, *Evangelium vitae* nr 65, 1995).

Jan Paweł II, jak w ogóle cały Kościół, misję swoją pojmował jako posługę człowiekowi na płaszczyźnie ducha. Sfera duchowa, to o nią troszczy się Kościół i ją wzmacnia przez sakramenty. I tak okresowi dzieciństwa przypisuje się sakrament chrztu, okresowi dojrzałości sakrament bierzmowania i małżeństwa, natomiast dla ludzi w podeszłym wieku przeznaczony jest sakrament chorych. W rzeczy samej sakrament ten adresowany jest do dwóch kategorii osób: chorych i starszych. Sakrament ten można przyjmować wielokrotnie.

### Zadania dzieci i wnuków

Człowiekowi staremu należy się szacunek. Ten przekaz odnaleźć można w kulturach na wszystkich kontynentach. Dla narodów na obszarach oddziaływania Biblii punktem odniesienia było przez wieki i tysiąclecia powszechnie respektowane przykazanie Dekalogu: „Czcij ojca i matkę”. Jego pełne i konsekwentne przestrzeganie rodziło nie tylko postawę miłości do rodziców i dziadków, ale podtrzymywało silną więź między pokoleniami. W społecznościach, gdzie akceptuje się i zachowuje to przykazanie ludzie w jesieni życia nie muszą obawiać się, że zostaną uznani za niepotrzebnych i kłopotliwy ciężar (por. Jan Paweł II 1999, List do osób w podeszłym wieku, nr 11).

Historia i tradycja naszego narodu wymownie świadczy, iż świadomość okazywania szacunku tym, którzy żyli przed nami i ich dobrym dziełom, była powszechna i konsekwentnie realizowana. Zarazem pełne miłości postępowanie rodziców z dziećmi oraz pełne wdzięczności odniesienie dzieci do rodziców rodziło i pogłębiało więź między pokoleniami. Ta więź legła u genezy powstania i istnienia narodu. Tę więź podtrzymywał i rozwijał Kościół w swej ewangelizacyjnej misji. W „Homiliach na Błoniach krakowskich” (10 czerwca 1979) Jan Paweł II mówił: „tajemnicę dziejów człowieka, każdego i wszystkich, tajemnicę dziejów ludzkości wyrażają i wyznaczają” słowa Chrystusa o chrzcie. „Chrzest, czyli początek spotkania, obcowania, zjednoczenia, do którego całe życie doczesne jest tylko wstępem i wprowadzeniem, a spełnienie i pełnia należy do wieczności. „*Przemija postać świata*” - więc musimy znaleźć się „w świetle Boga”, ażeby osiągnąć celu, ażeby dojść do pełni życia i powołania człowieka” (Jan Paweł II 1989, s.249).

Szacunek i cześć dla ludzi starych oznacza trojąką powinność wobec nich: akceptowanie ich obecności, pomaganie im oraz docenianie ich zalet. Takie odniesienie wypływa z tradycji utrwalonej na przestrzeni wieków, jest zgodne z odwiecznym obyczajem. I to ono należy podtrzymać i kultywować w czasach współczesnych. Wraz z rozwojem gospodarczym i polepszaniem statusu życia społeczeństw, należy zatroszczyć się o ludzi w wieku

poprodukcyjnym, aby mogli się starzeć z godnością, bez obawy, że przestaną się liczyć. Trzeba rozbudzać wśród ludzi młodszych szacunek i miłość do ludzi starych, bo ich obecność w społeczeństwie stanowi wartość, nie tylko w wymiarze społeczno-kulturowym, ale coraz częściej także ekonomicznym.

Duch ludzki, przeciwnie niż ciało, nie podlega skutkom starzenia i poniekąd pozostaje zawsze młody. Możemy przywołać przykłady, kiedy to ludzie w tym ostatnim okresie życia tworzyli rzeczy wielkie i zadziwiające. Jako przykład niech posłuży postać wielkiego myśliciela Immanuela Kanta, którego dzieła napisane w późnym okresie życia stanowią liczący się wkład w historii myśli ludzkiej. Władysław Tatarkiewicz wyraźnie konstatuje: „Kant późno doszedł do swych dojrzałych poglądów; był już niemłodym człowiekiem, gdy powziął myśl o tym co się zwykle nazywać kantyzmem” (Tatarkiewicz 1978, s.163). Należy więc nie tylko nie lekceważyć, ale wprost przeciwnie cenić starych ludzi i korzystać z ich cennych uwag, ich wskazań i ich rad. Wypływają one z nabytej w ciągu życia mądrości i doświadczenia. Wskazania te i podpowiedzi nie mają już żadnego podtekstu własnych korzyści, ale są naprawdę bezinteresowne.

Opieka nad ludźmi starymi winna objąć nie tylko sferę materialną, ale ma mieć na uwadze także potrzeby psychiczne. Wskazane jest, aby człowiek stary ten ostatni okres przeżył «u siebie», a więc tam gdzie spędził własne dojrzałe życie. Użyte określenie „u siebie” nie oznacza literalnie takiego, a nie innego miejsca zamieszkania, ale przebywanie z rodziną, z krewnymi i znajomymi. Przeniesienie do domu opieki, to oderwanie od tego wszystkiego, co kryje się pod pojęciem „u siebie”. Przeniesienie dla człowieka starego to przekreślenie jego możliwości bezpośredniego udziału w życiu rodziny, i uniemożliwienie bycia dla najbliższych użytecznym. Tak jak dla człowieka dorosłego czymś niezbędnym do samorealizacji jest praca, tak dla człowieka starego źródłem radości i satysfakcji jest możliwość bycia użytecznym dla dzieci i wnuków. Jan Paweł II nadmienia, iż jakkolwiek „Zdarzają się sytuacje, w których okoliczności zalecają lub nakazują umieszczenie człowieka starego w *domu starców*, aby mógł przebywać w towarzystwie innych osób i korzystać ze specjalistycznej opieki”, to jednak „Rozwiązaniem idealnym pozostaje obecność człowieka starego w rodzinie, której należy zapewnić skuteczną pomoc socjalną, stosownie do potrzeb wzrastających wraz z upływem lat lub pogarszaniem się stanu zdrowia” (Jan Paweł II 1999, List do osób w podeszłym wieku, nr 13).

### Powinności ludzi starych

Wydłużanie się lat życia ludzi, a także spadek urodzin spowodował skok demograficzny, który odwrócił piramidę wiekową i sprawił, że wzrasta drastycznie liczba ludzi w wieku poprodukcyjnym, a liczba ludzi młodych nieustannie spada. Zjawi-

ska to pociąga za sobą problemy natury społecznej, kulturowej, psychologicznej i duchowej. Także na płaszczyźnie rodziny zachodzą strukturalne zmiany, albowiem nastąpiło przejście od wielopokoleniowej, patriarchalnej rodziny do małej wspólnoty rodzinnej, złożonej z rodziców i dzieci. Współczesna mała rodzina jest niestabilna i nader często następuje jej rozpad. U genezy tego zjawiska legły takie przyczyny jak: migracja ze wsi do miasta oraz konsumpcyjny model życia nastawiony na przyjemność i wygodę. To wszystko doprowadziło do zachwiania pozycji ludzi starszych w społeczeństwie i w rodzinie. Dlatego Jan Paweł II postuluje: „W obliczu demograficznej perspektywy znacznego wzrostu liczby ludzi starszych w stosunku do młodych, społeczeństwo powinno jasno postawić ten problem, zachowując kryteria humanitarne i moralne, i unikając bolesnego, i niesprawiedliwego sychania ludzi starszych na margines” (Jan Paweł II 1986, s. 360).

Ostatni okres życia należy przeżyć godnie i odpowiedzialnie. Należy właściwie zrozumieć sens i wartość życia, zarówno w wymiarze doczesnym jak i wiecznym. W świetle wiary starość jest etapem na drodze wiodącej do domu Boga, który jest kochającym Ojcem. Życie to dar, ale i zadania. Także ludzie starzy i cierpiący mają uczestniczyć w dziele ewangelizacyjnym Chrystusa. Głoszenie dobrej nowiny uzyska pełną wiarygodność wtedy, kiedy nie ogranicza się do samych słów, ale dociera poprzez świadectwo życia. Ludzie starzy i cierpiący winni świadomie i odpowiedzialnie dostrzegać swoje miejsce, i rolę w Kościele, i dla Kościoła. W tym duchu przemawiał Jan Paweł II podczas „Spotkania z chorymi w Częstochowie” (6 czerwca 1979): „wy wszyscy w swoich cierpieniach w szczególności sposób odzwierciedlacie tajemnicę Krzyża Chrystusowego i jego moc. Dlatego właśnie święty Paweł napisał, że *dopełniam w moim ciele to, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa*, tak jak gdyby Pan Jezus najwięcej was potrzebował, jak gdyby najwięcej z waszej strony oczekiwał dopełnienia swych cierpień dla odkupienia świata, dla zbawienia człowieka, dla nawrócenia człowieka, dla zwycięstwa dobra nad złem. I dlatego też wy jesteście wszędzie w społeczeństwie, a zwłaszcza w Kościele, ważni i szczególnie cenni, jesteście na wagę złota” (Jan Paweł II, 1989, s.159).

Obecność ludzi starszych w świecie jest, zdaniem Jana Pawła II, darem i duchowym bogactwem. Właściwe zrozumienie starości, może współczesnemu człowiekowi pomóc odnaleźć sens życia w wymiarze nie tylko doczesnym, lecz przede wszystkim eschatologicznym. Ludzie starzy mogą wzbogacić proces humanizacji społeczeństwa i kultury. Starość, właściwie przeżywana, niesie ze sobą wartości służące umocnieniu więzi rodzinnych i społecznych takich jak: bezinteresowność, troskę o dobro innych, życzliwość.

Ponadto człowiek stary wnosi w życie rodzinne i narodowe swoje bogate doświadczenie. Człowiekowi współczesnemu potrzebna jest nie tylko wiedza,

ale także i mądrość. Mądrość pozwala widzieć życie ludzkie bardziej całościowo i odpowiedzieć na tak fundamentalne pytania jak: powołanie człowieka, jego godność i przeznaczenie. Starość jest ukoronowaniem wcześniejszych etapów życia i czasem zbierania jego plonu. Dlatego ludzie starzy są tak cenni dla rodziny i dla narodu. Jan Paweł II w tym kontekście nazywa ludzi starszych „strażnikami pamięci zbiorowej”. Ludzie starzy, podkreśla Jan Paweł II, „pomagają mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ życiowym doświadczeniem zyskali wiedzę i dojrzałość... mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego” (Jan Paweł II 1999, List do osób w podeszłym wieku, nr 9).

Szczególnie ważnym zadaniem ludzi starszych jest przekazywanie dzieciom i wnukom wartości kulturowych i wzorów zachowań. Utrzymując kontakty z członkami rodziny zarazem przekazują określone wartości duchowe i postawy, które uważają za dobre. Przekaz wartości duchowych i narodowych ma istotne znaczenie w procesie wychowania młodego pokolenia oraz kształtowania postaw patriotycznych. Rola ludzi starszych w tym procesie jest nie do przecenienia. Przez swój przykład mogą wpoić młodym miłość i szacunek do narodowej kultury, tradycji, historii oraz literatury. Obok dzieł sztuki kulturowego ludzie starsi mogą przekazywać wartości religijne i moralne. Człowiek starszy ubogaca ponadto świat swoją modlitwą i wiarą. Ewangelizacyjna rola ludzi starszych w procesie katechizacji szczególnie istotna jest w krajach, w których nie ma wolności wyznania.

Człowiek starszy objawia większe zrozumienie dla religii. Wiara pomaga łatwiej znosić dolegliwości i cierpienia, głębiej i bardziej twórczo przeżywać stany osamotnienia. Wiara w Boga pomaga w odnalezieniu sensu życia, a także zaakceptowaniu śmierci jako momentu przejścia do innego życia. Nadzieja zmartwychwstania wnosi spokój, ukojenie i siłę na ostatnie chwile życia.

### Zakończenie. Jan Paweł II pocieszycielem ludzi starych

Jan Paweł II nie negował trudnej sytuacji ludzi starych, przeciwnie wyznaczał im zadanie by godnie i świadomie ją przeżywać. W słowach, które skierował do ludzi starszych w Monachium, sformułował katechezę starości: „Nie chcę bagatelizować utrapień starości, Waszych ułomności i chorób, bezradności i osamotnienia. Ale chciałbym wraz z Wami spojrzeć na nie w świetle, które przynosi pojednanie - w świetle naszego Zbawiciela, który dla nas krwią się pocił, który za nas był biczowany, który za nas został ukoronowany cierniem. On towarzyszy Wam w cierpieniach i w próbach, jakie niesie starość, a Wy jesteście towarzyszami Jego drogi krzyżowej. Łez waszych nie ronieć w samotności i żadna z nich nie jest daremna (por. Ps 56,9). On przez swoje cierpienie odkupił cierpienie, a Wy przez swoje

cierpienie współdziałacie w Jego zbawieniu (por. Kol 1,24). Przyjmijcie Wasze cierpienie jako Jego pełen miłości uścisk i uczynicie zeń błogosławieństwo, przyjmując je jak On z reki Ojca, który w niezgłębionej, ale niezawodnej mądrości i miłości właśnie w ten sposób Was doskonalili. W ogniu wytapia się złoto (por. 1P 1,7), pod prasą winogrono zamienia się w wino” (Jan Paweł II, 1984, 251-252).

Papież Jan Paweł II nie tylko nauczał ludzi starszych, ale własnym życiem pokazał im głęboki sens wypowiedzianych słów. Ostatnie lata Jego życia stanowią świadectwo jak godnie doświadczać własnej starości, również, a może szczególnie tej pełnej ograniczeń i cierpienia. Benedykt XVI wspominając Jana Pawła II w pierwszą rocznicę Jego śmierci podkreślał: „Jego choroba, którą dzielnie znosił, uwrażliwiła wszystkich na ludzkie cierpienie, na wszelkie cierpienie fizyczne i duchowe. Nadał cierpieniu godność i wartość, dając świadectwo, że o wartości człowieka nie stanowi jego skuteczność czy wygląd, lecz wartością jest on sam, ponieważ został stworzony i umiłowany przez Boga” (2007, s. 92).

### Literatura:

1. Benedykt XVI (2007), *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
2. Błażnio A. (2005), *Jak człowiek doświadcza czasu? Anormatywizm w psychologii temporalnej*. Chowanna, 1 (24), cz. II, s. 121-130.
3. Błażnio A. (2006), *Autor siebie w trzeciej fali cywilizacyjnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
4. Błażnio A. (2012), *Starość non profit. Wolontariat na Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Polsce i na świecie*. Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz.
5. Błażnio J.R. (1995), *Polskie inspiracje i wartości w nauczaniu Jana Pawła II*. Wyd. Uczelniane WSP, Bydgoszcz.
6. Błażnio J.R. (2015), *Starość człowieka w myśli filozoficzno-społecznej*, W: A. Fabiś, A. Błażnio (red.), *Exlibris. Biblioteka Gerontologii Społecznej*, 1 (9), s. 75-88.
7. de Chardin P.T. (1987), *Rzeczywistość Chrystusa*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
8. *Dyskusja z okazji 10-lecia wyboru na Papieża*, (1988). Znak, nr 401 (10), s. 23-30.
9. Jan XXIII (1961), *Mater et magistra*. Watykan.
10. Jan Paweł II (1990), *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym miłosierdziu z 30.11.1980*. Pallotinum, Poznań.
11. Jan Paweł II (1994), *Redemptor hominis*. Wyd. TUM, Wrocław.
12. Jan Paweł II (1995), *Evangelium vitae*. Watykan. <http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/index.html#encyclicals> (dostęp: 10.05.2015).
13. Jan Paweł II (1987), *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej*

- na *Westerplatte Gdańsk 12.06*, [http://sds.brzostek.pl/przemowienia/1987r\\_004.html](http://sds.brzostek.pl/przemowienia/1987r_004.html) (dostęp: 10.05.2015).
14. Jan Paweł II (1984), *Jan Paweł II w kraju reformacji: homilie i przemówienia wygłoszone podczas podróży do Republiki Federalnej Niemiec w dn. 15-19 listopada 1980*. „Pax” Warszawa.
  15. Jan Paweł II (1986), *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes: przemówienia i homilie*. „Pax” Warszawa.
  16. Jan Paweł II (1986), *Twórcza rola ludzi starych w Kościele i społeczeństwie. Przemówienie do ludzi starych w Walencji (8 XI 1982)*. W: *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes: przemówienia i homilie*. „Pax” Warszawa.
  17. Jan Paweł II (1989), *Jan Paweł II w Polsce: 2-10.VI.1979, 16-23.VI.1983, 8-14.VI.1987: przemówienia i homilie*. „Pax” Warszawa.
  18. Jan Paweł II (1999), *List do ludzi w podeszłym wieku*. [http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/1999/documents/hf\\_jp-ii\\_let\\_01101999\\_elderly.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/1999/documents/hf_jp-ii_let_01101999_elderly.html) (dostęp: 10.05.2015).
  19. Kowalczyk S. (1990), *Człowiek w myśli współczesnej*. Michalineum, Warszawa.
  20. Schilson A. (1980), *Jan Paweł II a pluralizm w teologii*. Znak, nr 317 (11), s. 1419-1424.
  21. Sobór Watykański II (1965), *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam Actuositatem*. Watykan.
  22. Steuden S. (2012), *Psychologia starzenia się i starości*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
  23. Stuart-Hamilton I. (2006), *Psychologia starzenia się*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
  24. Styczeń T. (1988), „*Transcendencja – drugie imię osoby*” czyli człowiek widziany z „niskości” doświadczenia samego siebie i z „wysokości krzyża”. Znak, nr 401 (10), s. 3-22.
  25. Tatarkiewicz W. (1978), *Historia filozofii*. T.2 PWN, Warszawa.
  26. Tornstam L. (2011), *Maturing into gerotranscendence*. Journal of Transpersonal Psychology, nr 43 (2), s. 166-180.